

Sylwia Guzdek

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Historyczne ujęcie klasyczno-neoklasycznej teorii pieniądza i poglądów Johna Maynarda Keynesa

1. Wprowadzenie

Spór o istotę pieniądza trwa od wieków i wiąże się m.in. z próbą odpowiedzi na pytanie, jak budować teorie pieniądza. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że ścierają się tu dwa podejścia. Pierwsze to podejście podaźowe, utożsamiane z monetarystami, a wcześniej klasykami, drugie zaś to podejście popytowe, kojarzone z keynesistami czy obecnie neokeynesistami. Autorka artykułu podjęła próbę przedstawienia fragmentu ciekawej historycznej ewolucji teorii pieniądza, od jej ujęcia klasyczno-neoklasycznego po jej ujęcie według Johna Maynarda Keynesa. Odwołanie się do historii myśli ekonomicznej jest konieczne w kontekście obecnej sytuacji gospodarczej. Zaprezentowana synteza myśli ekonomicznej pomoże lepiej zrozumieć kształtujące się nowe teorie gospodarowania pieniądzem oddziałujące na systemy finansowe państw.

2. Początki teorii pieniądza

Punktem wyjścia rozważań jest zdefiniowanie pojęcia pieniądza. Według Arystotelesa „wszelkie dobra muszą mieć wyznaczoną cenę, gdyż dzięki temu zawsze będą wymieniane i w ten sposób powstaną związki między ludźmi”.

Według św. Tomasza z Akwinu „pieniądze (...) wynaleziono głównie dla ułatwienia wymiany i dlatego właściwym i głównym ich użyciem jest ich zużycie, czyli wydanie przy wymianie rzeczy”. Zakładając, że istotą pieniądza jest jego funkcja, a nie forma, to jego ekonomiczna definicja jest następująca: „pieniądzem jest to wszystko, co powszechnie akceptuje się jako zapłatę za dobra i usługi, a także jako środek spłaty długu”¹. O tym, jakie formy zapłaty są w danym czasie i miejscu akceptowane, decydują samodzielnie podmioty gospodarcze. Od wieków, zanim jeszcze powstała ekonomia jako nauka, trwał spór o istotę pieniądza. Skoro pieniądz posiada wartość i, jako dobro najbardziej płynne, jest powszechnie pożądanym, nasuwa się pytanie, gdzie ta wartość się kryje, co jest jej nośnikiem. Istnieje pewna prawidłowość w ewolucji form pieniądza, następuje ciągły proces jego dematerializacji². Adam Smith uważał, że „praca była pierwszą ceną, pierwotnym pieniądzem nabywcy, którym się płaciło za wszelkie przedmioty (...). W pierwotnym społeczeństwie bydlę było podobno powszechnym środkiem wymiany i choć musiał on być środkiem nader niewygodnym (...). W końcu jednak we wszystkich krajach nieodparte racje zmusiły, jak się zdaje, ludzi do tego, by do tych celów wybrali metale, a nie żaden inny towar (...). Gdy używano metali w tym surowym stanie, napotymano na dwie poważne niedogodności: po pierwsze, trudno było je ważyć, po drugie, trzeba było ustalić próbę (...). Ta niedogodność i trudność (...) była powodem, że wprowadzono monety (...) w taki oto sposób pieniądz stał się u wszystkich cywilizowanych narodów powszechnym środkiem obrotu handlowego, przy którego pomocy kupuje się i sprzedaje albo wymienia dobra wszelkiego rodzaju”³.

Pieniądz spełnia trzy podstawowe funkcje. Pierwsza – to funkcja miernika wartości. Według Jeana Baptiste’a Saya „pieniądz jest jedynie wozem dla przekazywania wartości produkcji”⁴. Druga to funkcja pośrednika wymiany (pieniądz transakcyjny). J.B. Say pisał: „w miejscach, gdzie dużo się produkuje, powstaje substancja, za którą się nabywa: chcę powiedzieć – wartość. Pieniądz odgrywa tylko czynność przechodnią w tej podwójnej wymianie i z chwilą jej zakończenia okazuje się zawsze, że produktem zapłacono za produkt”⁵. Według Johna Stuarta Milla: „wartość, czyli siła nabywcza pieniądza zależy przede wszystkim od popytu i podaży. (...) Podaż dobra oznacza ilość oferowaną na

¹ F.S. Mishkin, *Ekonomika pieniądza, bankowości i rynków finansowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 85.

² T. Gruszecki, *Teoria pieniądza i polityka pieniężna*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 69–91.

³ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, t. 1, s. 30–37.

⁴ J.B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej, czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, PWN, Warszawa 1960, s. 209.

⁵ *Ibidem*, s. 212.

sprzedaż. Ale nie zwykło się mówić o oferowaniu pieniądza na sprzedaż. Jednakże jest to tylko przypadkowy sposób mówienia. W rzeczywistości pieniądz jest kupowany i sprzedawany jak inne rzeczy, kiedykolwiek inne rzeczy są kupowane i sprzedawane za pieniądz. (...) popyt zaś na pieniądz składa się ze wszystkich dóbr oferowanych do sprzedaży”⁶. Trzecia z funkcji – środka przechowywania (gromadzenia) wartości – budzi najczęściej kontrowersji wśród ekonomistów. Według przedstawicieli ekonomii klasycznej i neoklasycznej pieniądz w tej funkcji czasowo znajduje się poza obiegiem z powodu nieciągłości transakcji kupna-sprzedaży. Według przedstawicieli ekonomii keynesowskiej pieniądz w tej funkcji jest wycofywany z obiegu celowo i oszczędzany, co może spowodować naruszenie ciągłości transakcji kupna-sprzedaży.

Zakres pieniądza wiąże się z pojęciem tzw. agregatów pieniężnych. Wyróżniamy dwa podejścia. W teorii monetarnej zasób pieniądza jest utożsamiany z pieniądzem gotówkowym emitowanym przez uprawnioną instytucję, jest więc on określany w sposób egzogeniczny w stosunku do sektora prywatnego. Natomiast w teorii bankowej zasób pieniądza jest określany jako zasób gotówkowy oraz depozyty gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w bankach komercyjnych. Zgodnie z podejściem transakcyjnym, po uwzględnieniu depozytów bieżących otrzymujemy agregat pieniężny M1, a jeśli dodatkowo uwzględnimy depozyty terminowe, to zgodnie z podejściem płynności otrzymujemy agregat M2, który w praktyce jest zastępowany jednorodnym agregatem M.

W teorii pieniądza wyróżniamy także teorię kruszcową (metaliczną) oraz teorię nominalistyczną (konwencyjną). Przedstawiciele teorii kruszcowej, m.in. A. Smith i David Ricardo, uważali, że pieniądz, aby mógł spełniać funkcje miernika wartości, powinien sam mieć wartość i być przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży, banki natomiast powinny udzielać tylko takiego kredytu, który ma pełne pokrycie w zdeponowanym pieniądzu, a więc nie zakładali procesu kreacji pieniądza bankowego. Zwolennicy teorii nominalistycznej, np. J.B. Say, uważali, że wartość pieniądza to nominal wydrukowany na banknocie. J.B. Say twierdził, że forma pieniądza nie jest istotna: „nie ma zupełnie znaczenia, z czego jest zrobiony: ze złota, srebra, skóry czy papieru, byle dobrze spełnił swe zadanie”⁷. Zwolennicy teorii kruszcowej opowiadali się jednocześnie za teorią monetarną, a teorii nominalistycznej za teorią bankową⁸.

⁶ J.S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1965–1966, t. 2, s. 96–97.

⁷ J.B. Say, *op. cit.*, s. 363.

⁸ R. Bartkowiak, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2008, s. 60–62.

3. Ilościowa teoria pieniądza

Na klasyczną teorię pieniądza składają się zasadniczo dwa nurty myślowe, z których każdy łączy ilość pieniądza w obiegu z poziomem cen; są to „mechanizm bezpośredni” omówiony przez Ricarda Cantillona i Davida Hume’a oraz „mechanizm pośredni” opisywany najpierw przez Henry’ego Thorntona, a następnie sformułowany przez D. Ricarda.

Pierwsze kompletne rozważania dotyczące roli pieniądza w gospodarce podjął D. Hume w 1752 r., czyli ponad 20 lat wcześniej nim A. Smith opublikował *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. D. Hume wprowadził większość pojęć dotyczących pieniądza. Nie zajmował się tylko polityką pieniężną państwa, ponieważ ta, poza emisją przez Bank Anglii banknotów mających pełne pokrycie w kruszcu, nie była prowadzona. Jako pierwszy wyróżnił on wielkości nominalne i realne. Wprowadził zasadę neutralności pieniądza, która stała się głównym składnikiem ilościowej teorii pieniądza. Upowszechnił współczynnik prędkości obrotu pieniądza, który zaproponował John Locke⁹, a korzystając z prac R. Cantillona, po raz pierwszy sformułował mechanizm (proces) transmisyjny¹⁰, tj. sposób, w jaki pieniądz oddziałuje na sferę realną gospodarki: „Jeżeli rozważymy jakiegokolwiek królestwo, okaże się, że większa czy też mniejsza ilość pieniądza nie ma znaczenia, ponieważ ceny dóbr są proporcjonalne do ilości pieniądza. (...) Każde zwiększenie ilości (złota i srebra – przyp. S.G.) prowadzi tylko do wzrostu cen pracy i dóbr”¹¹. D. Hume przedstawił współzależności między bilansem handlowym kraju, szybkością obiegu pieniądza a ogólnym poziomem cen, które w teorii handlu międzynarodowego określa się także jako cenowy mechanizm przepływu pieniądza kruszcowego. Wykazał, że ciągłe utrzymywanie przez gospodarkę korzystnego bilansu handlowego jest niemożliwe, ponieważ prowadzi do wzrostu ilości złota i srebra (kruszcem), a to z kolei do wzrostu poziomu cen. Jeżeli jednak kraj ma korzystny bilans handlowy, to inny kraj ma bilans niekorzystny, czyli traci złoto lub srebro i spada ogólny po-

⁹ Z wywodów T. Muna i J. Locke’a można wysnuć ostateczny wniosek, że całe bogactwo kraju zawiera się w jego złocie i srebrze. Szacując wartość bogactwa Anglii pod koniec XVII w., W. Petty stwierdził, że pieniądz to mniej niż 3% ogólnego bogactwa, i jednoznacznie przeciwstawił się akumulacji złota monetarnego, odwołując się do koncepcji ilości pieniądza nazywanej dzisiaj „doktryną potrzeb handlu” (M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 43).

¹⁰ Mechanizm ten przyjął później dwie formy: efektu Cambridge i mechanizmu transmisyjnego Chicago, stanowiącego element teorii monetarystycznej. M. Friedman stwierdził, że D. Hume był prekursorem monetaryzmu (H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 60).

¹¹ T. Mayer, *David Hume and Monetarism*, „Quarterly Journal of Economics” 1980, vol. 95, nr 1, s. 89–101.

ziom cen. Eksport gospodarki z korzystnym bilansem handlowym będzie się zmniejszał, a jej import będzie wzrastał pod wpływem cen, które będą tam stosunkowo wyższe niż w innych gospodarkach. Odwrotnie w gospodarce z początkowo niekorzystnym bilansem. Ten proces doprowadzi ostatecznie do samoczynnej korekty bilansów handlowych.

Poglądy D. Hume'a wpłynęły na poglądy A. Smitha, który krytykował merkantylizm¹², zwany kapitalizmem kupieckim (F. Bacon twierdził, że „pieniądz jest życiem handlu, jak nawóz, który nic nie daje, dopóki się go nie rozrzuci”¹³), za utożsamianie bogactwa narodu z zasobem posiadanych w kraju metali szlachetnych. Stanowisko to było charakterystyczne dla wczesnych merkantylistów i związane było z olbrzymim napływem metali szlachetnych do Europy, zwłaszcza do Hiszpanii, z Nowego Świata. Jednakże późniejsi merkantyliści nie zgadzali się z tym poglądem. Przykładowo w 1569 r. zależność między ilością pieniądza a ogólnym poziomem cen zaproponował Francuz Jean Bodin (były to początki teorii ilościowej pieniądza)¹⁴. Scharakteryzował on pięć przyczyn wzrostu ogólnego poziomu cen w Europie Zachodniej w ciągu XVI w., zwracając szczególną uwagę na wzrost ilości złota i srebra, który miał miejsce w wyniku odkrycia Nowego Świata¹⁵.

William Petty, prekursor szkoły klasycznej, w rozważaniach nad teorią pieniądza modyfikował poglądy współczesnych merkantylistów dotyczące konieczności posiadania określonej masy pieniądza do obsługi handlu narodowego oraz podkreślał szkodliwość zarówno niedostatku, jak i nadmiaru pieniądza. Zauważył, że szacunek potrzebnej masy pieniądza powinien uwzględniać także szybkość jego obiegu i terminy płatności. Zwracał uwagę na konieczność powołania banku emitującego noty, czyli pieniądz papierowy wypełniający czasową lukę w okresach braku monety kruszcowej. Zalecał przetapianie, wywożenie lub pożyczanie na procent monet w nadmiarze. W powiązaniu z teorią pieniądza

¹² W pracy autorstwa H. Landretha i D.C. Colandera czytamy, że „najważniejszą cechą charakterystyczną literatury merkantylistycznej jest jej przekonanie, że głównymi wyznacznikami działalności i wzrostu gospodarczego są czynniki pieniężne, a nie czynniki realne. Merkantyliści utrzymywali, że dla wzrostu handlu, zarówno wewnętrznego jak i międzynarodowego, szczególnie istotne znaczenie ma odpowiednia podaż pieniądza. Zmiany ilości pieniądza, jak sądzili, wywołują zmiany poziomu realnego produktu – w jardach płótna i buszlach zboża” (H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 60).

¹³ M. Blaug, *op. cit.*, s. 43.

¹⁴ W pracy M. Ratajczaka pt. *Współczesne teorie ekonomiczne* (Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2007, s. 17) czytamy: „obecna analiza wartości pieniądza w czasie opiera się na idei, która stała się podstawą teorii stopy procentowej E. von Böhm-Bawerka (przedstawiciela szkoły psychologicznej). Idea ta zakłada, że ludzie generalnie bardziej cenią coś, co już mają umownie dziś, niż coś, co dopiero pojawi się umownie jutro. Stopa procentowa jest w tym przypadku rekompensatą za zrezygnowanie z czegoś dziś na rzecz przyszłości”.

¹⁵ H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 60–61.

W. Petty rozwijał koncepcje finansów publicznych, zwłaszcza opodatkowania, opowiadając się m.in. za obciążeniem podatkami wydatków konsumpcyjnych, a nie dochodów¹⁶.

D. Hume wpłynął również na poglądy J.B. Saya, który był zwolennikiem zasady neutralności pieniądza zakładającej rozdzielność sfery realnej i pieniężnej gospodarki (pieniądz pełni funkcję wyłącznie jednostki obrachunkowej i pośrednika wymiany), która wynikała ze sformułowanego przez niego prawa rynków¹⁷. Zasadę tę oraz prawo rynków przejął od J.B. Saya D. Ricardo, czyniąc z nich filary swojej teorii ekonomicznej: „Działalność gospodarcza całego społeczeństwa zależy od wielkości jego kapitału, czyli od surowców, maszyn, żywności, statków itd., które znajdują zastosowanie w produkcji. Gdy powstanie uporządkowany system pieniądza papierowego, operacje bankowe nie będą mogły powiększyć ani zmniejszyć tego kapitału”¹⁸. Poglądy D. Ricardo na prawa Saya ukształtowały się w czasie sporu wokół bulionizmu, czyli sporu o przyczynę inflacji w okresie wojen napoleońskich. Bulioniści twierdzili, że przyczyną inflacji była ekspansja pieniężna w czasie tych wojen. Antybulioniści utrzymywali, że przyczyny były realne, jak np. nieurodzaje, oraz opowiadali się za doktryną weksli realnych, która zakładała, że nie mogłoby dojść do nadmiernej emisji pieniądza, gdyby emisje te były związane z krótkoterminowymi operacjami handlowymi. Jeżeli wzrost obiegu pieniądza nie przekracza potrzeb realnej wymiany handlowej, to przyczyny inflacji nie tkwią w sektorze pieniężnym. Głównym zwolennikiem tego antybulionistycznego stanowiska był Robert Torrens, twórca *Easy on Money and Paper Currency* (1812).

Nie wszyscy klasycy ekonomii byli zwolennikami zasady neutralności pieniądza. H. Thornton w swojej najbardziej znanej książce pt. *The Paper Credit of Great Britain* (1802) wyraził pogląd o nieneutralnej roli pieniądza. Został jednak zdominowany przez autorytet D. Ricardo¹⁹. H. Thornton mógłby być uznany za prekursora keynesowskiej teorii pieniądza²⁰. Klasyczna teoria pieniądza pozostała uproszczoną teorią skupioną wokół ilościowej teorii pieniądza, popieranej przez D. Ricardo²¹. Najstarsza teoria pieniądza powstała w nurcie klasyczo-

¹⁶ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2007, s. 120.

¹⁷ „(...) w ramach ekonomii klasycznej nie powstała teoria cyklu koniunkturalnego. Badania prowadzone przez ekonomistów spoza nurtu klasycznego wykazały, że produkt nie wzrasta w sposób równomierny, a przyczyną wahań cyklicznych jest inne zachowanie się pieniądza niż produktu. Problematykę cyklu koniunkturalnego pierwszy podjął Clement Juglar w 1860 r., a więc jeszcze w okresie klasycznym ekonomii. Jego prace nie znalazły jednak u klasyków zrozumienia” (H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 60–61).

¹⁸ D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957, s. 426.

¹⁹ Szerzej na ten temat w: R.B. Ekelund, R.F. Hebert, *A History of Economic Theory and Method*, Waveland Press Inc., Long Grove, IL, 2007, s. 137–139.

²⁰ R. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 62–63.

²¹ H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 158–159.

-neoklasycznym ekonomii za sprawą Irvinga Fishera (w 1911 r.) i Arthura Cecil Pigou (w 1927 r.).

Z zasady neutralności wypływa wniosek, że gospodarka mogłaby funkcjonować bez pieniądza, toteż jej twórcy wprowadzili warunek łagodzący, że przez zwiększenie zasobu pieniądza M nie można powiększyć produktu Q , ale zmniejszenie zasobu pieniądza spowoduje zmniejszenie produktu. Zasada neutralności jest zatem jednostronna. Zgodnie z zasadą neutralności występują dwie odrębne sfery gospodarki – realna, opisywana przez wolumen transakcji kupna-sprzedaży Z , oraz pieniężna, opisywana przez zasób pieniądza M . M i Z są wyrażone w różnych jednostkach (rzeczowej i pieniężnej), które uzgadnia się za pomocą indeksu (poziomu) cen dóbr w wymianie p_z . Ilościowe uzgodnienie tych sfer następuje za pomocą wskaźnika transakcyjnej prędkości obrotu pieniądza v_z , czyli liczby transakcji, w których jednostka pieniężna uczestniczy w danym okresie. Ostatecznie ukształtowane transakcyjne równanie wymiany ma postać: $Mv_z = p_z Z$. Wraz ze współczynnikiem transakcyjnej prędkości obrotu pieniądza występuje zmienna czasu. Im prędkość obrotu pieniądza jest większa, tym mniej pieniądza potrzebne jest do obsługi transakcji kupna-sprzedaży. Zależność ta była szczególnie istotna, gdy pieniądz miał charakter kruszcowy, kiedy większa prędkość rekompensowała niedobór kruszcu, co pozwalało bez przeszkód przeprowadzać transakcje kupna-sprzedaży. Transakcyjna postać równania wymiany była nieprzydatna w analizie związku między zasobem pieniądza a produktem nowo wytworzonym. Było to szczególnie ważne zarówno dla badaczy gospodarki, jak i polityków, gdyż wolumen transakcji kupna-sprzedaży zawierał transakcje dokonywane zarówno na produkcie z okresów poprzednich, jak i na produkcie bieżącym.

I. Fisher zmodyfikował postać transakcyjną równania wymiany. Zastąpił on wolumen transakcji kupna-sprzedaży – produktem bieżącym, indeksem cen dóbr w wymianie – indeksem (poziomem) cen dóbr nowo wytworzonych p , a współczynnik transakcyjnej prędkości obrotu pieniądza – współczynnikiem prędkości dochodowej v . Masy pieniądza nie ograniczył, ponieważ każda jednostka pieniężna może obsługiwać zarówno transakcje dobrami wytworzonymi wcześniej, jak i bieżącymi. Dochodowe równanie wymiany Fishera ma postać: $Mv = pQ$. Jest to postać prawdziwa tylko w gospodarce stabilnej, w której transakcje dobrami nowo wytworzonymi (na rynku pierwotnym) pozostają w stabilnej proporcji do transakcji dobrami wytworzonymi wcześniej (na rynku wtórnym). I. Fisher nie wykazał zainteresowania znalezieniem mikroekonomicznych podstaw dla makroekonomicznej analizy ogólnego poziomu cen. Zademonstrował jednak, jak ekspansja pieniężna – poprzez „efekt Fishera” – spowoduje wzrost nominalnej stopy procentowej. Mówiąc językiem D. Hume’a (1752) pokazał, że

„większa czy mniejsza obfitość pieniądza nie pociąga za sobą żadnych skutków, ponieważ ceny towarów są zawsze proporcjonalne do obfitości pieniądza”²².

Postać dochodowa ma także wady. Pieniądz w dalszym ciągu obsługuje wszystkie transakcje kupna-sprzedaży, ponadto równanie wymiany funkcjonuje w szczególnych warunkach. I. Fisher, akceptując prawo rynków Sasa, w myśl którego w gospodarce nie mogą występować niedopasowania popytu i podaży, czyli kryzysy gospodarcze, uznaje prędkość obrotu pieniądza za stałą. W rzeczywistości tak nie jest, gdyż w okresach dobrej koniunktury pieniądz cyrkuluje szybciej, a wolniej w okresie złej koniunktury. Wątek ten dla Johna Maynarda Keynesa oraz Milтона Friedmana²³ będzie ważny. Ponadto za stały, podobnie jak produkt, należy uznać zasób pieniądza. I. Fisher całkowicie pominął rolę banków komercyjnych w tworzeniu pieniądza, przez co jego teoria pieniądza jest zgodna z teorią monetarną. M. Friedman, zwolennik Fishera, pisze, że banki nie odgrywają aktywnej roli w tworzeniu popytu na pieniądz, gdyż „ich podstawowe zdanie jest związane raczej z podażą pieniądza niż z tworzeniem nań popytu”²⁴. W tej sytuacji jedyną zmienną może być poziom cen dóbr. W wypadku ilości pieniądza traktowanej jako parametr poziom cen jest funkcją ilości pieniądza (przy zastrzeżeniu, że nie jest on wielkością rzeczywistą). Posługując się równaniem wymiany, nie sposób jest określić zasady polityki pieniężnej – polityki kształtowania zasobu pieniądza. Przyrost produktu bieżącego powoduje jednocześnie rozszerzenie rynku wtórnego dóbr wytworzonych wcześniej, który także będzie wymagać dodatkowej ilości pieniądza. Pomocna jest tutaj zasada neutralności. Skoro przez politykę pieniężną nie można wpływać na wielkość produktu, to niech sektor prywatny sam określi swoje zapotrzebowanie na pieniądz. I. Fisher nie uwzględnił jednak popytu na pieniądz sektora prywatnego. Uczynił to dopiero A.C. Pigou, którego równanie stanowi kolejny etap w rozwoju ilościowej teorii pieniądza. Wartości pieniądza Leon Walras, Carl Menger i inni rozwinięli analizę podaży-popytu. Najbardziej znaną spośród tych teorii jest rozwinięta przez Alfreda Marshalla odmiana ilościowej teorii pieniądza, zwana

²² B. Snowdon, H.R. Vane, *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, PWE, Warszawa 2003, s. 69.

²³ K. Blanchard twierdzi: „Nie ma cienia wątpliwości, że podejmowane przez Friedmana próby zmiany kierunku rozwoju makroekonomii zakończyły się sukcesem i że jego prace miały wpływ na następne pokolenie ekonomistów (...) monetaryzm (...) skupia się całą uwagę jedynie na pieniądzu” – B. Snowdon i in., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 311; szerzej na ten temat również w: F. Cesarano, *The New Monetary Economics and Keynes' Theory of Money*, „Journal of Economics Studies” 1994, vol. 21, nr 3, s. 39.

²⁴ M. Friedman, *The Quantity Theory of Money. A Restatement*, University of Chicago Press, Chicago 1956, s. 14.

podejściem od strony zasobów gotówkowych (*cash-balance approach*) szkoły z Cambridge²⁵.

Teoria ilościowa Marshalla była próbą stworzenia mikroekonomicznej podbudowy dla teorii makro głoszącej, że ceny i ilość pieniądza zmieniają się w sposób bezpośredni. Opracował on teorię zachowania się gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w celu wytłumaczenia popytu na pieniądź. Fundamentalne równanie zasobów gotówkowych brzmiało, że ilość pieniądza (obiegowe środki płatnicze plus depozyty na żądanie) jest równa iloczynowi dochodu pieniężnego i stosunkowej części dochodu, którą gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa chcą trzymać w postaci pieniądza. A. Marshall akceptował prawo Saya, zakłada to istnienie pełnego zatrudnienia. Wzrost ilości pieniądza, przy założeniu, że stosunkowa części dochodu, którą gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa chcą trzymać w postaci pieniądza, pozostaje stała, prowadzi do wzrostu dochodu pieniężnego. Przy założeniu, że istnieje pełne zatrudnienie, skutkiem wzrostu ilości pieniądza będzie wzrost cen i w konsekwencji wzrost dochodu pieniężnego; natomiast dochód realny pozostanie bez zmian. Skutkiem zmniejszenia ilości pieniądza będzie obniżka dochodu pieniężnego wynikająca ze spadku cen, ale dochód realny również się nie zmieni²⁶.

Teoria A.C. Pigou to zwieńczenie działalności naukowej A. Marshalla i J.M. Keynesa w prekeynesowskim okresie działalności. A.C. Pigou założył, że to sektor prywatny, tworząc produkt o określonej wielkości, zgłasza popyt na pieniądź, który musi być pokryty przez podaż oferowaną przez państwo, stając się tym samym kontynuatorem myśli J.B. Saya, który twierdził, że „nie suma pieniędzy określa ilość i wielkość wymian, lecz odwrotnie: liczba i wielkość wymian decyduje o sumie potrzebnych w obiegu pieniędzy”²⁷. Sektor prywatny, zgłaszając popyt L , wymaga odpowiedniej masy pieniądza dla obsługi wytworzonego produktu, którą państwo jako emitent pieniądza ma zagwarantować. Równanie Cambridge wiąże popyt na pieniądź z nowo wytworzonym produktem, poziomem cen dóbr p oraz współczynnikiem utworzenia dochodu w postaci pieniężnej k (k -Cambridge – współczynnikiem Cambridge): $L = kpQ$. Ponieważ podaż pieniądza musi być równa popytowi na pieniądź, to równanie przyjmuje postać: $M = kpQ$, dla $M = L$. Dodatkową zasługą A.C. Pigou było uzupełnienie prawa rynków Saya, odnoszącego się do sfery realnej gospodarki, o jego odpowiednik dla sfery pieniężnej. Podaż dóbr określa popyt na pieniądź, do którego dopasowuje się podaż pieniądza (popyt na pieniądź kreuje podaż pieniądza), a następnie pieniądź przekształca się w zakupy – popyt na dobra. W zasadzie należałoby mówić o prawie rynków Saya-Pigou, a teorię pieniądza Pigou można

²⁵ B. Snowdon i in., *op. cit.*, s. 66.

²⁶ H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 482–484.

²⁷ J.B. Say, *op. cit.*, s. 368.

rzeczywiście traktować jako zwieńczenie nurtu klasyczno-neoklasycznego w ekonomii.

Między równaniem wymiany Fishera a równaniem Cambridge występuje ścisły związek. Współczynnik k jest odwrotnością współczynnika prędkości obrotu pieniądza: $v = 1/k$. Warunki równania Cambridge i równania wymiany są identyczne: poziom produktu i współczynnik k -Cambridge są stałe. Ponieważ popyt na pieniądź dostosowuje się do wielkości produktu, to poziom cen jest liniową funkcją ilości pieniądza. Wzrost ilości pieniądza może być jedynie wynikiem wzrostu produktu. Jeżeli państwo chce zwiększyć ilość pieniądza w sposób autonomiczny (bez uprzedniego wzrostu produktu), efektem będzie wyłącznie proporcjonalny wzrost poziomu cen dóbr – jest to efekt Cambridge²⁸.

T. Gruszecki pisał, że „teoria ilościowa pieniądza, rozwijana przed II wojną światową, została wzbogacona poprzez uwzględnienie wpływu stopy procentowej. Wprowadzono pojęcie naturalnej i rynkowej (aktualnej) stopy procentowej. Stopa procentowa naturalna to stopa, przy której wszystkie oszczędności są zainwestowane, czyli oszczędności są równe inwestycjom. Jednocześnie zapewnienia ona pełne wykorzystanie czynników produkcji, w tym pełne zatrudnienie. Stopa procentowa rynkowa to aktualna cena pieniądza (pożyczkowego), może ona różnić się od stopy naturalnej. Jeśli założyć działanie automatycznego mechanizmu rynkowego, to w długim okresie gospodarka będzie dążyć do równowagi, stopa rynkowa będzie równać się stopie naturalnej i będzie istnieć pełne zatrudnienie. Najważniejszy wniosek, jaki wypływa z teorii ilościowej dla polityki gospodarczej, to pieniądź nie ma wpływu na produkcję i zatrudnienie, zatem nie można pobudzać gospodarki, zwiększając masę pieniądza; wpłynie to jedynie na ceny w gospodarce”²⁹.

Knut Wicksell uważał, że teoria ilościowa pieniądza nie wyjaśnia „dlaczego monetarny, czyli pieniężny popyt na dobra jest wyższy lub niższy od podaży dóbr w danych warunkach”³⁰. Ekonomisci klasyczni, jak D. Ricardo, aby porównać jeden stan równowagi z drugim, stosowali komparatywno-statystyczną metodę analizy w długim okresie. Niektórzy ekonomisci klasyczni zdawali sobie sprawę z tego, że twierdzenia o neutralności pieniądza nie można utrzymywać dla krótkiego okresu. Na przykład Ralph Hawtrey, który rozstał się z klasykami wcześniej niż uczeń A. Marshalla, J.M. Keynes, pisał w swojej pracy *Tract of Monetary Reform* (1923): „(...) w długim okresie wszyscy umrzemy. Ekonomisci postawili sobie zbyt łatwo nazbyt bezużyteczne zadanie, skoro w burzliwych czasach, gdy burza już dawno minęła, mogą nam powiedzieć jedynie tyle, że

²⁸ R. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 126–134.

²⁹ T. Gruszecki, *op. cit.*, s. 109–110.

³⁰ K. Wicksell, *Lectures on Political Economy*, Routledge and Kegan Paul, London 1935, t. 2, s. 160 (oryginał opublikowany po szwedzku w 1901 i 1906 r.).

ocean jest znowu spokojny”³¹. *Tract on Monetary Reform* zawierał podstawową wersję zasobową ilościowej teorii pieniądza szkoły Cambridge i został uznany za najbardziej zaktualizowane sformułowanie teorii ilościowej w latach 20. ubiegłego wieku. Jednak w 1930 r. J.M. Keynes zmienił swoje stanowisko, przyjmując wersję dochodową teorii pieniądza³²: „Początkowo pociągała mnie ta linia podejścia. Obecnie jednak wydaje mi się, że stopień razem wszystkich tych rozmaitych rodzajów transakcji – dochodowych, handlowych, finansowych – do którego może dojść w ten sposób, wprowadza tylko zamęt, i że nie możemy uzyskać żadnego rozeznania między dochodami a zyskami oraz między oszczędnościami a inwestycjami. Równanie «zasobowe» omówione powyżej pochodzi od metody podejścia od dawna znanego tym, którzy słuchali profesorów Marshalla i Pigou w salach wykładowych w Cambridge. Ponieważ w ostatnich czasach metody tej nie stosowano nigdzie indziej, nazywam ją równaniem ilościowym «Cambridge», ale ma ona o wiele dłuższy rodowód, wywodzący się od Petty’ego, Locke’a, Cantillona i Adama Smitha”³³.

4. Poglądy Johna Maynarda Keynesa na teorię pieniądza

Lord John Maynard Keynes³⁴ wychowany w tradycji klasycznej przez długie lata był jej zwolennikiem, jednak wnikliwa obserwacja zachodzących w rzeczywistości gospodarczej zjawisk skłoniła go do zmiany poglądów.

Wielki kryzys gospodarczy zapoczątkowany krachem na giełdzie amerykańskiej w 1929 r.³⁵ i trwający do 1933 r. spowodował długotrwałą recesję, co skłaniało do wniosku, że założenia teorii ilościowej pieniądza są nierealistyczne. Wyłączną alternatywę dla tradycji klasycznej stanowiły w latach 30. XX w. (szczególnie w Stanach Zjednoczonych) poglądy marksistów, którzy wielką depresję postrzegali jako dowód na wadliwe funkcjonowanie całego systemu kapitalistycznego. Zatem dzieło J.M. Keynesa zatytułowane *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, stało się ogromnym wyzwaniem dla neoklasyków

³¹ B. Snowdon i in., *op. cit.*, s. 70.

³² H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 482–484.

³³ J.M. Keynes, *A Treatise on Money*, Harcourt Brace, New York 1930, t. 1, s. 229.

³⁴ Ojciec J.M. Keynesa, John Neville Keynes, także zapisał się w historii myśli ekonomicznej. Był uczniem A. Marshalla. Opublikował dwa podręczniki – z dziedziny logiki formalnej oraz metodologii ekonomii. Ten drugi, pt. *Zakres i metoda ekonomii politycznej* (1891), stał się uzupełniającym wykładem *Zasad A. Marshalla*, kończącym niejako spory metodologiczne z lat 70. i 80. XIX w. – szerzej na ten temat w: W. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 277.

³⁵ Rząd amerykański w latach 30. XX w. posłużył się deficytem budżetowym do finansowania wydatków publicznych.

oraz marksistów, to początek rewolucji keynesistowskiej³⁶. J.M. Keynes pisał: „Żeby zrozumieć mój stan umysłu (...) powinienś wiedzieć, że sądzę, iż piszę książkę o teorii ekonomicznej, która zrewolucjonizuje w dużym stopniu (...) w ciągu najbliższych dziesięciu lat (...) sposób, w jaki świat myśli o problemach ekonomicznych”³⁷. Robert W. Clower stwierdził: „Z wczesnych prac Keynesa wynika, że początkowo był monetarystą. Friedmanowi podoba się *Tract of Money*, ponieważ Keynes zalecał w nim kontrolę aktywności gospodarczej za pomocą zmian ilości pieniądza. Właśnie dlatego Friedman był wstrząśnięty, kiedy przeczytał prace Keynesa”³⁸. M. Friedman uważał, że: „Teoria pieniądza jest jak japoński ogród. Stanowi estetyczną jedność wywodzącą się z różnorodności; pobieżne spojrzenie załamuje się w coraz głębszej perspektywie. Zarówno japoński ogród, jak i teoria pieniądza mogą zostać w pełni docenione, jeśli będą postrzegane z różnych punktów widzenia – przy czym warte są nie tylko szerokiej, ale zarazem dogłębnej analizy. Obydwa obiekty naszych zainteresowań zawierają elementy, które mogą przynosić rozkosz, niezależnie od całej reszty, choć doskonałość ich spełnienia polega na tym, że są częścią całości”³⁹.

J.M. Keynes swoje poglądy na problematykę pieniężną prezentował w trzech pracach: *A Tract on Monetary Reform* (Traktat o reformie monetarnej), *Treatise on Money* (Rozprawa o pieniądzu) oraz w *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*.

W *Tract on Monetary Reform* z 1923 r. podzielał jeszcze poglądy neoklasyków i uznawał, że teoria ilościowa jest adekwatna do stanów równowagi, jak też okresów jej zaburzenia. Zgodnie z podejściem całej szkoły z Cambridge zalecał utrzymywanie stałego poziomu cen, prowadzącego do stałej wartości pieniądza.

W 1930 r. J.M. Keynes opublikował *Treatise on Money*. W pracy tej zagadnienia dotyczące problemu bezrobocia i funkcjonowania rynku pracy stanowią wyraźną antycypację opinii zawartych później w *Ogólnej teorii...*⁴⁰. Powszechnie uznaje się *Ogólną teorię...* za kontynuację i próbę uzupełnienia *Rozprawy o pieniądzu*. Warto jednak również przytoczyć stanowisko A. Leijonhufvuda, według którego rozwój poglądów J.M. Keynesa nie nastąpił między *Treatise on Money* a *Ogólną teorię...*, lecz między *Tract on Monetary Reform* a *Treatise on Money*⁴¹.

³⁶ M. Ratajczak, *op. cit.*, s. 27–29.

³⁷ L.L. Pasinetti, *Keynes and the Cambridge Keynesians*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 6.

³⁸ B. Snowdon, H.R. Vane, *op. cit.*, s. 70.

³⁹ *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo AE w Katowicach, Katowice 2001, s. 103.

⁴⁰ J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 217.

⁴¹ A. Leijonhufvud, *On Keynesian Economics and the Economics of the Keynes*, New York–London–Toronto 1968, s. 24 i 26.

J.M. Keynes już w *Tract on Monetary Reform* odszedł od kanonów neoklasycznych. Opowiadał się m.in. za dynamiczną analizą pieniądza. Przedstawił zagadnienia pieniądza i stopy procentowej na tle funkcjonowania systemu gospodarczego. Według niego ilość pieniądza miała wpływać w sposób dominujący na poziom cen tylko i wyłącznie w stanie równowagi zgodnie z ortodoksyjną ilościową teorią pieniądza. W sytuacjach nierównowagi natomiast najważniejszym elementem staje się rozbieżność między wielkością inwestycji i oszczędności. J.M. Keynes posłużył się tutaj pojęciem naturalnej stopy procentowej, która zapewnia równowagę systemu (inwestycje = oszczędności) i stabilność pieniądza. Nierówność inwestycji i oszczędności wywoła nierównowagę, przy której bieżąca stopa rynkowa, odchylając się od stopy naturalnej, wywoła zmianę wartości pieniądza. Tak więc podstawowym celem polityki pieniężnej powinno stać się zwalczanie tej nierówności, dzięki czemu bank centralny, utrzymując tym samym równość rynkowej i naturalnej stopy procentowej, może zapewnić stabilność poziomu cen i wartość pieniądza, co bezpośrednio prowadzi do równowagi gospodarczej.

J.M. Keynes sferę pieniężną oraz sferę realną uznał za struktury w części autonomiczne, zanegował zasadę neutralności pieniądza, którą kwestionowali także m.in. Ralph Hawtrey i Joseph Schumpeter⁴². J. Schumpeter pisał: „Gdyby ktoś twierdził, że pieniądz jest tylko środkiem ułatwiającym cyrkulację towarów i nie wiąże się z nim żadne ważne zjawiska, byłoby to, oczywiście, niesłuszne”⁴³.

W gospodarce występuje produkt autonomiczny, niebędący funkcją pieniądza ujętego od strony popytu. Reszta produktu wymaga tzw. neutralnego pieniądza transakcyjnego dla swojej obsługi, który jako jedyny został uwzględniony w ilościowej teorii pieniądza. J.M. Keynes wprowadził tzw. nieneutralny pieniądz spekulacyjny, na który popyt jest niezależny od produktu, uwzględniając tym samym dodatkową funkcję pieniądza⁴⁴, czyli funkcję przechowywania (gromadzenia) wartości, gdzie pieniądz jest celowo wycofywany z obiegu i oszczędzany⁴⁵.

Społeczeństwo zgłasza popyt na pieniądz, zwany przez J.M. Keynesa preferencją płynności, kierując się motywem transakcyjnym, ostrożnościowym i spekulacyjnym. Motyw transakcyjny obejmuje motyw użytkowania dochodu (rozbieżności między momentem otrzymania i wydatkowania dochodu) i motyw prowadzenia przedsiębiorstwa (rozbieżności między momentem poniesienia kosztów i osiągnięcia przychodów ze sprzedaży). Motyw ostrożnościowy utoż-

⁴² B. Snowdon, H.R. Vane, *op. cit.*, s. 254.

⁴³ J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 152.

⁴⁴ R. Szewczyk, *Manowce keynesizmu*, Ryszard Szewczyk & Business Consulting & Financing, Bochnia 2005, s. 126–136.

⁴⁵ B. Snowdon i in., *op. cit.*, s. 83.

samiary jest z przewidywaniami stopnia ryzyka zmiany form kapitału spowodowanymi wahaniami koniunktury. W gospodarce niestabilnej popyt na pieniądz gotówkowy rośnie. Wysoce niestabilna sfera pieniężna może wywołać silne zmiany w popycie inwestycyjnym. Koniunktura gospodarcza ulega wtedy zachwianiu, a więc prawo rynków Sava nie obowiązuje. Motyw spekulacyjny określa psychologiczną skłonność społeczeństwa do gry na rynku papierów wartościowych (obligacje) oraz oczekiwania dotyczące przyszłej sytuacji gospodarczej.

Ogólne rozmiary zasobów gotówkowych, które wynikają z funkcji preferencji płynności danej jednostki, to suma obiegu czynnego (płynne oszczędności wynikające z motywu transakcyjnego i oszczędnościowego) oraz obiegu bezczynnego (pieniądz wynikający z motywu spekulacyjnego). Skłonność do przechowywania bogactwa w formie płynnej jest główną przyczyną powstawania luki deflacyjnej wyrażającej brak efektywnego popytu na wytworzone już towary. W gospodarce nie ma mechanizmu, który w automatyczny sposób doprowadziłby do jej zamknięcia. Wynika to z malejącej skłonności do konsumpcji (bądź też rosnącej skłonności do oszczędzania) w sytuacji rosnących dochodów.

Popyt na pieniądz transakcyjny można określić jako rosnącą funkcję produktu, ponieważ konsumpcja zwiększa się wraz ze wzrostem produktu na mocy fundamentalnego prawa psychologicznego Keynesa.

Popyt na pieniądz spekulacyjny jest malejącą funkcją stopy procentowej, która stanowi wynagrodzenie za wyrzeczenie się konsumpcji bieżącej na rzecz przyszłej (J.M. Keynes zastosował tu funkcję oszczędności pochodzącą z ekonomii klasycznej). Przy wyjątkowo niskim poziomie stopy procentowej oczekiwanie jej wzrostu jest tak powszechne, że wywołuje silny wzrost popytu na pieniądz spekulacyjny (zamiar oszczędzania), który oczywiście nie będzie w pełni zaspokojony. Przypadek ten J.M. Keynes nazwał pułapką płynności, którą potraktował jako sytuację czysto teoretyczną i mało prawdopodobną w rzeczywistości. To postkeynesizm (głównie synteza neoklasyczna) uczynił z niej kluczowy element wywodów J.M. Keynesa. Popyt na pieniądz spekulacyjny wpływa także na poziom stopy procentowej (zależność dodatnia), ta z kolei na wielkość inwestycji i wielkość produktu. Przypadek ten to tzw. mechanizm pośredni oddziaływania pieniądza na sferę realną gospodarki⁴⁶.

J.M. Keynes wysunął również pewne wnioski dotyczące skuteczności prowadzenia polityki pieniężnej. Zalecał wzrost całkowitej podaży pieniądza, co powoduje obniżenie stopy procentowej. Doprowadzi to do zwiększenia wolumenu inwestycji, co dzięki mechanizmowi mnożnikowemu podniesie poziom dochodu i zatrudnienia, z wyjątkiem sytuacji, gdy preferencja płynności wzrośnie silniej niż ilość pieniądza.

⁴⁶ R. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 198–202.

Ponadto J.M. Keynes upatrywał we wzroście deficytu niezbędny instrument aktywizacji życia gospodarczego, którego pokryciem miały być pożyczki zaciągane przez rząd bezpośrednio w bankach (to zwiększona kreacja pieniądza kredytowego) lub u społeczeństwa poprzez emisję obligacji (to wykorzystywanie przez państwo część depozytów bankowych ludności). J.M. Keynes wiedział, że chociaż prowadzi to do wzrostu długu publicznego, to wierzył, iż jest to forma redystrybucji niewywołująca zmniejszenia wielkości bogactwa w społeczeństwie. Był jednak przeciwnikiem zadłużania się rządu za granicą, uważał to za poważne obciążenie⁴⁷.

Ogólna teoria... stała się impulsem do narodzin keynesizmu, który ewoluując istnieje po dziś dzień, stanowi ważny nurt myślowy w teorii i praktyce gospodarowania. Ekonomisci tworzący do lat 70. XX w. nazywani są postkeynesistami. Są to przedstawiciele syntezy neoklasycznej, twórcy keynesizmu nierównowagi oraz modeli racjonowania. Według typologii A. Coddingtona to fundamentalizm keynesowski, keynesizm hydrauliczny oraz redukcjonizm rekonstruowany. Natomiast ekonomisci, którzy w połowie lat 70. ubiegłego wieku przyczynili się do odroczenia myśli keynesowskiej, oraz ci, którzy do dzisiaj kontynuują powstałe w tym czasie wątki, to neokeynesiści. Andrzej Wojtyna pisał, że: „zdecydowana większość ekonomistów akademickich zgodziłaby się prawdopodobnie z twierdzeniem, że w ciągu minionych kilkudziesięciu lat rozwój ich dyscypliny był inspirowany przez *Ogólną teorię zatrudnienia, procentu i pieniądza* Johna Maynarda Keynesa. Biorąc pod uwagę wpływ, jaki wywarła i nadal wywiera, pracę Keynesa można postawić w jednym rzędzie z *Badaniami nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* Adama Smitha i *Kapitałem* Marksa. Zainteresowanie myślą Keynesa ulegało też istotnym zmianom w czasie – od okresu lat sześćdziesiątych, w którym adekwatne wydawało się stwierdzenie, że «obecnie wszyscy jesteśmy keynesistami», do sytuacji z początku lat osiemdziesiątych, kiedy keynesizm nabierał coraz więcej cech «wymierającego gatunku» i modne stało się powiedzenie, że żaden szanujący się ekonomista poniżej czterdziestki nie jest keynesistą”⁴⁸.

Pierwsi postkeynesiści tworzący po II wojnie światowej, tzw. keynesiści ortodoksyjni, bardzo różnie interpretowali *Ogólną teorię...*, niestety bardzo mocno odchodząc od intencji J.M. Keynesa. Czołowi keynesiści ortodoksyjni to przede wszystkim Joan V. Robinson, George L.S. Shackle, Abba P. Lerner, Nicholas Kaldor i Simon Kuznet oraz wybitny polski ekonomista Michał Kalecki, który już w 1933 r. w swej publikacji *Próba teorii koniunktury* w sposób znacznie bardziej obszerny i systematyczny od J.M. Keynesa przedstawił pogląd, że wiel-

⁴⁷ M. Ratajczak, *op. cit.*, s. 33–38.

⁴⁸ A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 60–61.

kość inwestycji realizowanych przez przedsiębiorców wpływa bezpośrednio na rozmiary produkcji, zatrudnienia i dochodu. Praca M. Kaleckiego wzbudziła zainteresowanie tylko za granicą. J. Robinson traktowała M. Kaleckiego wręcz jako prekursora keynesizmu. Należy pamiętać, że jego teoria powstała niezależnie od teorii J.M. Keynesa.

Na przełomie lat 50. i 60. XX w. wyłonił się spójny pogląd nazywany syntezą neoklasyczną (J.R. Hicks, F. Modigliani, A.H. Hansen, P.A. Samuelson) deprecjonujący m.in. wagę polityki pieniężnej. Stąd też na długi czas zapanowała opinia, że pieniądz nie ma znaczenia, która przestała obowiązywać dopiero dzięki krzywej Philipsa-Lipseya.

W drugiej połowie lat 60. ubiegłego wieku coraz silniejsze wpływy monetaryzmu oraz nowej klasycznej makroekonomii spowodowały podjęcie w ramach keynesizmu nierównowagi (D. Patinkin, R.W. Clower, A. Leijonhufvud) i modeli racjonowania (E. Malinvaud) ponownej, szczegółowej analizy teoretycznej dokonanej Keynesa. D. Patinkin, R.W. Clower, A. Leijonhufvud, E. Malinvaud wprowadzili keynesizm na zupełnie nowe tory, tworząc pomost między postkeynesizmem a neokeynsyzmem⁴⁹ (A.M. Okun, A. Lindbeck, D.J. Snower, E.S. Phelps, J.B. Taylor, G.A. Akerlof, J.L. Yellen, R.J. Gordon, C. Azariadis, S. Fischer, J.E. Stiglitz, N.G. Mankiw, L. Ball, D. Romer, M.N. Baily)⁵⁰. N.G. Mankiw stwierdził, że: „pod pewnymi względami przywrócony został duch Keynesa, ale nie wygląda on tak, jak dawny Keynes. Faktycznie Keynes mógłby nie uznać nowych keynesistów w ogóle za keynesistów”⁵¹.

Franc Modigliani na pytanie „Jak Pan myśli, dlaczego jest tak wiele różnych interpretacji *Ogólnej teorii*?” odpowiedział: „Nie mam tak naprawdę dobrej odpowiedzi na to pytanie. Zawsze zakładam, że każdy by się w pełni zgodził z moim poglądem, nie licząc rozkładu akcentów. Ze względu na graniczne przypadki i tym podobne kwestie, można wziąć jeden z tych mechanizmów, na przykład preferencję płynności, i bardzo wiele na nim zbudować, a następnie powiedzieć”⁵².

Marek Belka twierdzi, że: „Odrzucenie przez Keynesa w *Ogólnej teorii*... ilościowych ram teorii pieniądza spowodowało, że na gruncie teorii preferencji płynności możliwe stało się badanie wpływu procesów zachodzących w sferze pieniężnej na funkcjonowanie realnego sektora gospodarki. Tym samym Keynes zerwał z dychotomicznym traktowaniem procesów pieniężnych i procesów realnych. Jednocześnie keynesowska teoria preferencji płynności stała się przedmio-

⁴⁹ A. Wojtyna, *Nowy keynesizm w strukturze myśli ekonomicznej lat 80. i 90. (część I)*, „Gospodarka Narodowa” 1997, nr 9, wrzesień, s. 1–15 oraz A. Wojtyna, *Nowy keynesizm w strukturze myśli ekonomicznej lat 80. i 90. (część II)*, „Gospodarka Narodowa” 1997, nr 10, wrzesień, s. 1–18.

⁵⁰ M. Ratajczak, *op. cit.*, s. 38–49.

⁵¹ B. Snowdon i in., *op. cit.*, s. 356.

⁵² B. Snowdon, H.R. Vane, *op. cit.*, s. 328–329.

tem wielu analiz ekonomicznych. Mechaniczny charakter transakcyjnego popytu na pieniądź wskazywał bowiem, że zasadniczą rolę w całej koncepcji odgrywa popyt spekulacyjny na pieniądź, którego uzasadnienia Keynes szukał na gruncie teorii wyborów jednostek. Jak pamiętamy, popyt na pieniądź wynikający z motywu spekulacyjnego Keynes wyjaśniał istnieniem rozbieżności między bieżącą a oczekiwaną a «bezpieczną» stopą procentową. Koncepcja ta oparta więc była na założeniu występowania nieelastycznych oczekiwań co do poziomu przyszłych stóp procentowych. Innymi słowy, poszczególne jednostki dysponujące całkowicie sprecyzowanymi oczekiwaniami wobec tych stóp, określały swój popyt na pieniądź w zależności od tego, w jakim stopniu odchyłały się od nich bieżące stopy procentowe. Cała koncepcja oparta na takich założeniach dość szybko stała się przedmiotem wielu krytycznych analiz, tym bardziej że odgrywała ona istotną rolę w keynesowskiej teorii równowagi przy niepełnym zatrudnieniu⁵³. Głównie W. Leontiefow i W. Fellnerow poddali krytyce keynesowską funkcję preferencji płynności na gruncie metodologicznym, natomiast J. Tobin zaproponował koncepcję do niej alternatywną⁵⁴.

Ekonomia keynesowska jest przedmiotem wielu sporów. Ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Na przykład M. Skousena uważał, że J.M. Keynes „stworzył kukłę, którą potem znokautował. Taka sztuczka intelektualna pozwoliła Keynesowi pozować na supereurydytę o błyskotliwej teoretycznej przenikliwości w sprawach dotyczących tajników funkcjonowania świata”⁵⁵. H. Hazlitt w kontekście wywodu J.M. Keynesa obalającego prawo Saya powiedział, że polegało to „na stwierdzeniu, iż prawo to jest nieważne, ponieważ jest nieważne”⁵⁶. N. Hulterga stwierdził, iż „przypomina to fizyka, który nagle ogłasza, że prawo ciężenia przestaje nas obowiązywać, ponieważ już nie obowiązuje”⁵⁷. Warto jednak podkreślić za A. Wojtyną, że „keynesizm stanowił bezsprzecznie główny nurt w zachodniej ekonomii po II wojnie światowej. Nie oznacza to jednak, że był on nurtem jednorodnym; w jego ramach funkcjonowały i nadal funkcjonują odrębne prądy myślowe (szkoły) często dosyć istotnie różniące się stosowaną metodą badań, przyjętymi założeniami, a w konsekwencji i postulatami pod adresem polityki ekonomicznej. Granice dzielące poszczególne odłamy keynesizm są niejednokrotnie nie do końca wyraźne. Mimo istniejących różnic w poglądach poszczególnych reprezentantów kierunku (mających z resztą najczęściej charak-

⁵³ M. Belka, A. Wojtyna, *Współczesny keynesizm*, Poltext, Warszawa 1993, s. 50–51.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 51–55.

⁵⁵ M. Skousen, *Say's Law is Back*, „The Freeman: Ideas on Liberty” 1999, vol. 49, nr 8, s. 54–55.

⁵⁶ H. Hazlitt, *The Failure of the New Economics: An Analysis of the Keynesian Fallacies*, D. Van Nostrand, Princeton, N.J. 1960.

⁵⁷ N. Hultberg, *Mity, kontestatorzy i Keynes* [w:] N. Hultberg, H.H. Hoppe, M.N. Rothbard, J.T. Salerno, *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Fijorr Publishing, Chicago–Warszawa 2004, s. 17.

ter techniczny, specjalistyczny) keynesizm zachował swą ogólną tożsamość i jednorodność (szczególnie do szkół nastawionych wobec niego wyraźnie krytycznie). Załamanie się paradygmatu keynesistowskiego nie wystąpiłoby prawdopodobnie lub byłoby znacznie dłuższym procesem, gdyby musiał się on bronić jedynie przed naporem nowych idei. Jednak szczególnie w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych pojawiło się szereg nowych zjawisk, które zgodnie z teorią keynesistowską nie powinny w ogóle wystąpić, bądź których skala powinna być znacznie mniejsza, co wywołało falę krytyki. Jednym z najważniejszych zarzutów w stosunku do stosowanej polityki ekonomicznej, która stanowi podstawę teorii keynesistowskiej było niedostateczne uwzględnienie roli polityki pieniężnej, który uzasadniano tym, że polityka monetarna jest w keynesizmie wyraźnie podporządkowana polityce fiskalnej. Niepełne uwzględnienie roli pieniądza w gospodarce było przyczyną szeregu błędnych decyzji, które znalazły między innymi wyraz w przyspieszeniu inflacji⁵⁸.

5. Zakończenie

Wagę podjętego w artykule tematu podkreśla M. Blaug mówiąc, że: „makroekonomia przed Keynesem, a więc w XIX i na początku XX w., była niczym innym jak ilościową teorią pieniądza”⁵⁹. Wielu sławnych ekonomistów, takich jak: R. Cantillon, D. Hume, D. Ricardo, J.S. Mill, A. Marshall, I. Fisher, A.C. Pigou, F. Hayek, a nawet sam J.M. Keynes przyczyniło się do jej rozwoju. Z czasem miejsce klasyczno-neoklasycznej teorii pieniądza zajęła ekonomia keynesowska, a wraz z nią nowa teoria pieniądza. Była to prawdziwa rewolucja, która stała się początkiem trwających do dziś sporów dotyczących również teorii pieniądza.

Literatura

- Bartkowiak R., *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2008.
Belka M., Wojtyna A., *Współczesny keynesizm*, Poltext, Warszawa 1993.
Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
Cesarano F., *The New Monetary Economics and Keynes' Theory of Money*, „Journal of Economics Studies” 1994, vol. 21, nr 3.
Dokowania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo AE w Katowicach, Katowice 2001.

⁵⁸ A. Wojtyna, *Nowe trendy w zachodniej teorii ekonomii*, AE w Krakowie, Kraków 1988, s. 7–14.

⁵⁹ B. Snowdon i in., *op. cit.*, s. 437.

- Ekelund R.B., Hebert R.F., *A History of Economic Theory and Method*, Waveland Press Inc., Long Grove, IL, 2007.
- Friedman M., *The Quantity Theory of Money. A Restatement*, University of Chicago Press, Chicago 1956.
- Gruszecki T., *Teoria pieniądza i polityka pieniężna*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Hazlitt H., *The Failure of the New Economics: An Analysis of the Keynesian Fallacies*, D. Van Nostrand, Princeton, N.J. 1960.
- Hultberg N., *Mity, kontestatorzy i Keynes* [w:] N. Hultberg, H.H. Hoppe, M.N. Rothbard, J.T. Salerno, *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Fijorr Publishing, Chicago–Warszawa 2004.
- Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Keynes J.M., *A Treatise on Money*, Harcourt Brace, New York 1930.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Leijonhufvud A., *On Keynesian Economics and the Economics of the Keynes*, New York–London–Toronto 1968.
- Mayer T., *David Hume and Monetarism*, „Quarterly Journal of Economics” 1980, vol. 95, nr 1.
- Mill J.S., *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1965–1966.
- Mishkin F.S., *Ekonomika pieniądza, bankowości i rynków finansowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Pasinetti L.L., *Keynes and the Cambridge Keynesians*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Ratajczak M., *Współczesne teorie ekonomiczne*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2007.
- Ricardo D., *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957.
- Say J.B., *Traktat o ekonomii politycznej, czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdziela ją i spożywają bogactwa*, PWN, Warszawa 1960.
- Schumpeter J., *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.
- Skousen M., *Say's Law is Back*, „The Freeman: Ideas on Liberty” 1999, vol. 49, nr 8.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Snowdon B., Vane H.R., *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, PWE, Warszawa 2003.
- Snowdon B. i in., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2007.
- Szewczyk R., *Manowce keynesizmu*, Ryszard Szewczyk & Business Consulting & Financing, Bochnia 2005.
- Wicksell K., *Lectures on Political Economy*, Routledge and Kegan Paul, London 1935.
- Wojtyna A., *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Wojtyna A., *Nowe trendy w zachodniej teorii ekonomii*, AE w Krakowie, Kraków 1988.
- Wojtyna A., *Nowy keynesizm w strukturze myśli ekonomicznej lat 80. i 90. (część I)*, „Gospodarka Narodowa” 1997, nr 9.
- Wojtyna A., *Nowy keynesizm w strukturze myśli ekonomicznej lat 80. i 90. (część II)*, „Gospodarka Narodowa” 1997, nr 10.
- Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?*, „Ekonomista” 2008, nr 1.

A Historical Approach to John Maynard Keynes' Classical-Neoclassical Theory of Money and His Views

Disputes over the role of money had been going on for centuries – long before the science of economics came into being. The first comprehensive analysis of the role of money in the economy was conducted by D. Hume in 1752 – more than 20 years before A. Smith's publication of *The Wealth of Nations*. The classical theory of money includes two basic trends of thought which refer the amount of money in circulation to the level of prices. They are as follows: the direct mechanism described by R. Cantillon and D. Hume, and the indirect mechanism described by H. Thornton, and then formulated by D. Ricardo. The great economic crisis caused by the crash of 1929 on the US stock market resulted in a long-lasting recession, which led to the conclusion that the assumptions of the quantitative theory of money were not realistic. Therefore, J.M. Keynes' work entitled *The General Theory of Employment, Interest and Money*, published in 1936, was a great challenge for the followers of neoclassicism and Marxism, but, in the first place, it stimulated the birth of Keynesism, which has been evolving until today and which constitutes a significant trend in the economic thought and policy.

Sylvia Guzdek – magister, asystent w Katedrze Mikroekonomii na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Zainteresowania naukowo-badawcze: współpraca gospodarcza polskich małych i średnich przedsiębiorstw z korporacjami międzynarodowymi, instytucje otoczenia biznesu.

e-mail: sylvia.guzdek@uek.krakow.pl